



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 22 czerwca 2015 r.

**Krajowy Zarząd  
Gospodarki Wodnej  
Warszawa**

Dotyczy: projekt Planu Zarządzania Ryzykiem Powodziowym dla RW Dolnej Odry i Przymorza Zachodniego

W związku z projektem PZRP dla Regionu Wodnego Dolnej Odry i Przymorza Zachodniego, przedstawiam następujące uwagi:

1. Nie jest jasne, dlaczego charakterystyka przyrodniczych obszarów chronionych została przedstawiona bardziej szczegółowo dla nadbrzeżnego pasa nadmorskiego, a nie została przedstawiona z podobną szczegółowością dla reszty obszaru regionu wodnego.
2. W analizie problemów:
  - a) Wątpliwości budzi związek pomiędzy „brakiem prowadzenia na właściwym poziomie prac utrzymaniowych rzek” a wzrostem ryzyka powodziowego. W niektórych sytuacjach prace utrzymaniowe mogą rzeczywiście umożliwić szybszy przepływ wody przez tereny wrażliwe (np. węzły miejskie), ale prace z zakresu utrzymywania rzek na terenach nie zurbanizowanych przyczyniają się raczej do zwiększenia, a nie zmniejszenia ryzyka poniżej, gdyż ograniczają retencję dolinową i korytową, przyspieszając spływ wody na tereny niżej położone.
  - b) W konsekwencja, wątpliwości budzi wskazywanie i sugerowanie już na etapie analizy problemów, przyjmowanych a priori rozwiązań, jak „Konieczność remontu istniejącej infrastruktury regulacyjnej i prac utrzymaniowych rzek”;
  - a) Nie zgadzamy z diagnozą wskazującą „Uwzględnianie w ochronie brzegu morskiego zaleceń HELCOM” jako źródła problemów. Rekomendacja HELCOM 16/3, o której tu mowa, w pełni berze pod uwagę zagadnienia zagrożenia powodziowego od strony morza i zaleca rozwiązania o charakterze kompromisowym, umożliwiające ochronę terenów zurbanizowanych ale zapewniające również zachowanie naturalnych procesów dynamiki brzegu na odcinkach nie zurbanizowanych. Rekomendacja słusznie podkreśla przyrodnicze i krajobrazowe znaczenie tych odcinków wybrzeża morskiego, które są poddane naturalnym procesom kształtującym linię brzegową. Rekomendowane przez HELCOM podejście jest w pełni zgodne z ideą planowania zarządzania ryzykiem powodziowym i powinno zostać w pełni zastosowane w PZRP. Przypomnieć tu

należy, że Polska jest sygnatariuszem Konwencji o Ochronie Morza Bałtyckiego, a tym samym wykonywanie ustaleń i rekomendacji wypracowanych w procesie HELCOM powinno być traktowane jako zobowiązanie międzynarodowe<sup>1</sup>.

- c) Przesadne wydaje się wskazywanie, jako istotnego problemu „*Nienadążania z bieżącym usuwaniem powalonych drzew, zakrzaczeń itp., co ma dotyczyć „całego międzywału na Odrze granicznej, z priorytetowym miejscem od Łubnicy do Osinowa*”. Nie wydaje się, by na rzece wielkości Odry powalone drzewa, zwłaszcza na międzywału, miały jakikolwiek wpływ na ryzyko powodziowe. Także na mniejszych rzekach (wymieniono: Ina, Mała Ina, Krąpiel i Mała Krąpiel, Rega, Stara Rega, Wieprza w ujściowym odcinku, Studnica poniżej jeziora Studzieniczno) rzekome zagrożenie ze strony powalonych drzew jest przerysowane – doświadczenia z rzek, z których powalone drzewa nie są usuwane, wskazują, że tylko w wyjątkowych przypadkach rumosz drzewny w korytach rzek średniej wielkości powoduje istotne zmiany przepływu wód i jakiegokolwiek podpiętrzenie. Podkreślić tu należy, że obecność w rzekach tzw. grubego rumoszu drzewnego jest ważnym i pozytywnym czynnikiem ekologicznym pozytywnie wpływającym na różnorodność biologiczną ekosystemów rzecznych, zarówno bezpośrednio (siedlisko niektórych organizmów), jak i pośrednio (czynnik kształtowania się zróżnicowania mikrosiedlisk w korycie);
- d) Podobnie, nie zgadzamy się ze wskazywaniem jako problemu „*Kolidowania niektórych prac utrzymaniowych z obszarami Natura 2000*”. Obszary Natura 2000, podobnie jak inne formy ochrony przyrody, zostały wyznaczone właśnie po to, by w ważnym interesie społecznym ograniczyć na nich działania szkodliwe dla różnorodności biologicznej i krajobrazów, a do takich działań należą niektóre formy „prac utrzymaniowych”. Przepisy chroniące te obszary nie blokują wykonywania tych prac, które z ważnych powodów są rzeczywiście niezbędne (choć mogą wymagać dokładniejszych analiz i lepszego dowodu konieczności wykonania takich prac), ale mogą i powinny ograniczać rutynowe, a błędne i szkodliwe podejście, wg którego każda rzeka wymaga „utrzymywania”;
- e) Indywidualne wskazywanie „*zagrożeń na terenie Agrofarmy Witkowo*” związanych z rzeką niedrożnością koryta Iny, wydaje się przesadne. Zarządzanie ryzykiem powodziowym powinno w szczególności polegać na priorytetyzacji problemów; nie wydaje się, by okazjonalne zalewanie gruntów rolnych należało w ogóle do problemów priorytetowych, nawet jeśli grunty te należą akurat do dużego i wpływowego podmiotu gospodarczego. Uważamy, że co do zasady właściwe zarządzanie ryzykiem powodziowym wymaga skoncentrowania się na ochronie terenów zabudowanych i ważnych elementów infrastruktury, natomiast w przypadku terenów rolniczych właściwe rozwiązania powinny polegać na dostosowaniu form gospodarki rolnej, w tym rodzaju upraw, do istniejących warunków wodnych, w tym do ryzyka okresowych zalewów.
- f) Nie podzielamy także tezy, że istotnym problemem jest „brak zbiorników retencyjnych”. Przy stosunkowo wysokiej jeziorności regionu i istniejących możliwościach odtworzenia naturalnej retencji mokradłowej zarówno przestrzeni rolniczej, jak i leśnej, zbiorniki retencyjne nie powinny być w tym regionie wodnym priorytetem.
- g) Nie rozumiemy, dlaczego identyfikuje się „*Ryzyko spowodowane możliwą awarią zbiornika Osówek. Miejscowością najbardziej zagrożoną jest Białogard*”. Zbiornik Osówko jest automatycznie działającym zbiornikiem suchym, działającym na zasadzie zwężki przepływu. Czy rzeczywiście zbudowany kilka lat temu zbiornik jest

---

<sup>1</sup> Będziemy oczekiwać szerszego rozważenia spójności projektu PZRP z rekomendacją HELCOM 16/3 w prognozie oddziaływania PZRP na środowisko.

znacząco narażony na awarię, a jeśli tak, to po co w ogóle go zbudowano – istnienie takiego problemu oznaczałoby, że zbiornik zwiększa zagrożenie Białogardu, podczas gdy był uzasadniany zmniejszeniem tego zagrożenia?

- h) Nie widzimy także powodu identyfikowania szczególnych problemów ze strony rzeki Pyszka, gdyż występują tu najwyższe podtopienia terenów rolniczych; na rzece istnieje zbiornik pełniący częściowo rolę buforującą, a zarastanie koryta sprzyja wręcz retencji zlewniowej, co wręcz może przyczyniać się do ograniczenia ryzyka w Kołobrzegu;
  - i) W przypadku rzek Przymorza, podtopienia na leśnych i rolniczych terenach przyrzecznych, „spowodowane opadami oraz wysokimi stanami morza”, nie powinny być w ogóle identyfikowane jako problem, ale powinny być traktowane jako forma retencji. Problem stanowią podtopienia terenów zurbanizowanych.
3. Podzielamy diagnozę co do zagrożeń generowanych przez nadmierną urbanizację w strefie nadmorskiej, w tym także będącą skutkiem nadmiernego i chaotycznego zagospodarowywania terenów powojkowych. Podzielamy także diagnozę co do ostrych zagrożeń generowanych przez rozwój zabudowy i infrastruktury w sąsiedztwie klifów, na bezpośrednim zapleczu wydm lub wręcz na koronie wydm. zwracamy jednak uwagę, że te słusznie zidentyfikowane zagrożenia nie znalazły pełnej i wystarczająco stanowczej odpowiedzi w dalszych częściach planu.
4. W priorytetach działań:
- a) Odtwarzanie retencji na terenach leśnych i rolnych powinno w tym regionie wodnym, w części „od strony rzek”, otrzymać priorytet wysoki. Na tym terenie istnieje duży potencjał odtworzenia drobnych, ale licznych ekosystemów mokradłowych, które w skali krajobrazu mogą i powinny istotnie wzmocnić retencję zlewniową. Należy tu wskazać, że w PZRP możliwości takiej retencji zostały uwzględnione w bardzo małym zakresie, obejmującym tylko zgłoszone obiekty „techniczne”; w rzeczywistości w regionie wodnym istnieją wciąż znaczne, choć słabo skonkretyzowane możliwości retencji poprzez zablokowanie istniejących odwodnień torfowisk śródleśnych, borów bagiennych i olsów, a także przez zablokowanie istniejących odwodnień istniejących mokradel na terenach rolniczych – do realizacji przede wszystkim za pomocą instrumentów wspierających utrzymywanie wysokiego poziomu wody na niektórych gruntach leśnych i rolnych;
  - b) Co najmniej średni priorytet powinna otrzymać renaturyzacja cieków. Mimo istnienia wielu cieków o naturalnym charakterze, projekty renaturyzacyjne są celowe jako pilotażowe wdrażanie nowego podejścia do rzek, a lokalnie mogą przynieść istotne korzyści w zarządzaniu ryzykiem powodziowym.
  - c) Priorytet średni należałoby natomiast nadać retencji zbiornikowej (budowie zbiorników retencyjnych), które powinny być realizowane tam, gdzie odbudowa retencji na terenach rolniczych i leśnych oraz retencji dolinowej wskutek renaturyzacji cieków i ich dolin okaże się niewystarczająca;
  - d) Regulacje i prace utrzymaniowe rzek i potoków powinny otrzymać priorytet co najmniej średni. Poza odcinkami przebiegającymi przez tereny wrażliwe, prace te zwykle skutkują ubytkiem naturalnej retencji.

5. Projekt PZRP dla tego regionu wodnego został zbudowany niezgodnie z ideą planowania zarządzania ryzykiem powodziowym. Nie użyto to podejścia *up-down*, polegającego na identyfikacji i priorytetyzacji problemów na podstawie analizy ryzyka powodziowego, a następnie poszukiwania rozwiązań tych problemów, zaczynając od problemów najbardziej priorytetowych, lecz zastosowano podejście *down-up*, wychodząc de facto od listy „zamierzeń inwestycyjnych” rozmaitych podmiotów, próbując następnie selekcjonować te zamierzenia pod kątem zgodności z celami zarządzania ryzykiem, ale nie pod kątem znaczenia dla osiągnięcia tych celów – dokonano „porównania zamierzeń inwestorskich z ramami działań zawartych w Metodocy PZRP”, przy czym „metodą selekcji była wiedza ekspercka w zakresie zamierzeń inwestycyjnych” – czyli metodą ta nie było w ogóle modelowanie, obiektywnie i mierzalnie określające wpływ tych inwestycji na ryzyko powodziowe.

W konsekwencji, koncepcja zarządzania ryzykiem powodziowym przedstawiona w tym PZRP została nadmiernie zdominowana przez rozwiązania techniczne; a priori przyjęto, że rozwiązania nietechniczne będą traktowane tylko jako komplementarne i uzupełniające. W rezultacie wśród rekomendowanych działań dominują działania niekorzystne środowiskowo. Stopień „proekologiczności” przedstawionej w tym planie koncepcji jest wyjątkowo niski i negatywnie wyróżnia ten plan na tle innych PZRP.

Konsekwencją zastosowanego podejścia, polegającego na sztucznym dopasowaniu istniejących już wcześniej zamierzeń inwestycyjnych do zidentyfikowanych obszarów problemowych ryzyka powodziowego, jest uderzający brak logiki niektórych rekomendowanych rozwiązań, podkreślony danej w uwagach szczegółowych do poszczególnych obszarów priorytetowych. Także ten fakt negatywnie wyróżnia rozważany PZRP na tle niektórych innych projektów PZRP, przedstawiających koncepcje, jeśli nawet nie zawsze słuszne merytorycznie, to przynajmniej spójne logicznie.

6. Niezrozumiały jest sposób skonstruowania w tym PZRP „wariantu zerowego”. Podając, że „nie zakłada się w tym wariantcie realizacji działań inwestycyjnych, ani ponoszenia corocznych nakładów o charakterze utrzymaniowym”, przewidziano w jego ramach realizację niemal 30 zadań z kategorii „Budowa i modernizacja wałów przeciwpowodziowych oraz budowli ochronnych pasa technicznego” oraz „Regulacja oraz prace utrzymaniowe rzek i potoków”.
7. Szczególne wątpliwości budzą zaproponowane działania techniczne:
- Modernizacja Odry granicznej, odbudowa zabudowy regulacyjnej na Odrze granicznej – działanie które będzie silnie oddziaływać na wartości przyrodnicze doliny Odry, a wydaje się służyć raczej rozbudowie drogi wodnej, niż celom przeciwpowodziowym. Zamierzonym skutkiem tego działania będzie nie tylko ograniczenie ryzyka powodziowego rzeczywistych obszarów problemowych (terenów zabudowanych), ale także spadek częstotliwości zalewów łąk zalewowych, błoni i lasów łęgowych w dolinie Odry, w tym także chronionych w obszarze Natura 2000 i parku krajobrazowym, co będzie bardzo niekorzystne środowiskowo, bo są to ekosystemy zależne od okresowego zalewania. Zaproponowane rozwiązanie oznacza niepotrzebną i szkodliwą środowiskowo ochronę rozległych obszarów o niskim ryzyku powodziowym;
  - „Przywrócenie walorów przyrodniczych Doliny Dolnej Odry poprzez poprawę zdolności retencyjnych i przeciwpowodziowych Międzyodrza” – pomimo pozornie proekologicznego tytułu i opisu, działanie to będzie znacząco negatywnie oddziaływać na wartości przyrodnicze. Międzyodrza od II wojny światowej stanowi rozległy obszar „zdziczały” i praktycznie nie użytkowany, z czym wiążą się obecnie istotne wartości przyrodnicze. Część mieszkańców Szczecina postrzega sąsiadujący z miastem „obszar dzikiej przyrody” jako istotną

wartość. Także w polsko-niemieckim systemie obszarów chronionych w dolinie Dolnej Odry, Międzyodrza stanowi ważną „strefę rdzeniową”, w której obecnie mogą zachodzić spontaniczne procesy przyrodnicze, nie sterowane bezpośrednio przez człowieka. Także przy braku funkcjonujących urządzeń hydrotechnicznych, jest to rozległy obszar naturalnej, niesterowanej retencji, umożliwiający rozlewanie się wód Odry. Proponowana odbudowa urządzeń hydrotechnicznych umożliwiłaby w pewnym zakresie sterowanie tą retencją, ale w żaden sposób nie zwiększy pojemności Międzyodrza do którego wody tak czy inaczej mogą się wlewać tylko grawitacyjnie – mogłaby co najwyżej służyć spowalnianiu wypływu z Międzyodrza w okresie opadania fali powodziowej, a to ma umiarkowane znaczenie dla zarządzania ryzykiem. Te ograniczone korzyści nie przeważają nad stratami przyrodniczymi, jakie przyniosłaby ingerencja w ten teren. Proponowane przedsięwzięcie zwiększy dostępność terenu (co jest niekorzystne dla jego ochrony) i zniweczy walory Międzyodrza jako obszaru dzikiej, funkcjonującej spontanicznie przyrody. Wbrew spotykanym niekiedy twierdzeniom, nie widzimy potrzeby żadnej ingerencji w warunki wodne Międzyodrza uzasadnianej „przywróceniem” walorów przyrodniczych;

- c) „Modernizacja międzywala” Osinów – Łubnica, która miałaby obejmować „wyprofilowanie powierzchni międzywala wraz z nadaniem odpowiedniego spadku w kierunku rzeki poprzedzone pracami przygotowawczymi takimi jak wykoszenie roślinności, usunięcie zakrzaczeń, drzew i pni, zasypanie zbiorników wodnych i zagłębień i zagospodarowanie przez obsiew traw”. Tzn. inwestycja (zlokalizowana częściowo w parku krajobrazowym i obszarze Natura 2000!) spowodowałaby likwidację wszystkich cennych elementów przyrodniczych międzywala, w tym chronionych (także w obszarze Natura 2000) siedlisk przyrodniczych, np. starorzeczy! Korzyści dla zarządzania ryzykiem powodziowym wydają się tymczasem niewielkie, o ile w ogóle zauważalne. Inwestycja na pewno zmniejszyłaby naturalną retencję międzywala.
8. W obszarze problemowym Białogard: zidentyfikowano obszar problemowy, ale nie zaproponowano żadnych rozwiązań. Jeżeli rzeczywiście występuje zagrożenie miasta (z naszych obserwacji wynika raczej, że występują podtopienia terenów zielonych i ogródków działkowych w Białogardzie), to zasadna wydaje się tu ochrona zabudowy miejskiej za pomocą mobilnych systemów przeciwpowodziowych. Z identyfikacji zagrożeń wynika, że zbudowany właśnie dla ochrony przeciwpowodziowej Białogardu suchy zbiornik Osówko (działający automatycznie na zasadzie zwężki przepływu) jest nieskuteczny w redukcji ryzyka, a wręcz jest wskazywany jako źródło zagrożenia w przypadku awarii – proponujemy więc, by zaporę tę rozebrać, jako zbudowaną niepotrzebnie.
9. W obszarze priorytetowym Boleszkowice:
- a) Wał Chlewice-Porzecze – wał cofkowy rzeki Odry przy rzece Myśli: może wymagać relokacji a nie odbudowy, a być może zastąpienia przez lokalne obwałowania miejscowości: obwałowanie na tym odcinku nie powinno chronić łąk i błoni zalewowych, ale wyłącznie zabudowę miejscowości Chlewice i Porzecze;
  - d) Zadania polegające na regulacji / odbudowie zabudowy regulacyjnej Odry są nieadekwatne do przestrzennego rozmieszczenia obszarów podwyższonego ryzyka – związanego raczej z cofką Myśli. Oddziaływanie tych zamierzeń na środowisko zostało niedoszacowane – w rzeczywistości są one silnie niekorzystne środowiskowo, ponieważ ich skutkiem będzie spadek częstotliwości zalewów łąk

zalewowych, błoni i lasów łęgowych w dolinie Odry, w tym także chronionych w obszarze Natura 2000 i parku krajobrazowym, a są to ekosystemy zależne od okresowego zalewania; zaproponowane rozwiązanie oznacza niepotrzebną i szkodliwą środowiskowo ochronę rozległych obszarów o niskim ryzyku powodziowym

- b) Narzucającą się alternatywą ochrony miejscowości Kaleńsko, Szumiłowo jest lokalne obwałowanie terenów zabudowanych, a nie redukcja częstotliwości zalewów w całej dolinie Odry (patrz wyżej);
- c) Rzekome alternatywy polegające na kanalizacji / zabudowie stopniami wodnymi Odry są w ogóle absurdalne i wydaje się, że przedstawione zostały tylko w celu stworzenia „bardziej niekorzystnego środowiskowo” tła dla wariantu rekomendowanego, również niekorzystnego lecz w nieco mniejszym stopniu.

10. W obszarze priorytetowym Bukowo-Łazy: zaproponowane działania są zupełnie nieadekwatne do przedstawionej analizy ryzyka. Kartograficzny obraz ryzyka (mapa heksagonów) wskazuje że dotyczy ono głównie rejonu Darłowa i w bardzo niewielki stopniu jest związane z jeziorem Bukowo (wyłącznie rejon Dębek). W Łazach ryzyka w ogóle nie zidentyfikowano. Tymczasem zaproponowane jako rozwiązanie wały przeciwpowodziowe jez. Bukowo, mające w dodatku ingerować w rezerwat przyrody Łazy, chroniłyby co najwyżej tereny leżące po przeciwległej stronie jeziora, niż tereny na których zidentyfikowano ryzyko. Dodatkowo, niekorzystne środowiskowo prowadzenie wałów przez teren rezerwatu Łazy, oprócz tego że nie ma żadnego związku z obniżaniem zidentyfikowanego ryzyka, jest absurdalne ponieważ żadna część tego rezerwatu nie wymaga ochrony przed powodzią, a przeciwnie – ochrona rezerwatu wymaga zapewnienia na całym jego terenie maksymalnego możliwego uwilgotnienia.

11. W obszarze problemowym Cedynia oraz w obszarze priorytetowym Chojna: zaproponowane rozwiązania są ograniczone tylko do ogólnego, wielkiego przedsięwzięcia odbudowy regulacji Odry i są nieadekwatne do lokalnie zidentyfikowanego ryzyka powodziowego. Oddziaływanie tych zamierzeń na środowisko zostało niedoszacowane – w rzeczywistości są one silnie niekorzystne środowiskowo, ponieważ ich skutkiem będzie spadek częstotliwości zalewów łąk zalewowych, błoni i lasów łęgowych w dolinie Odry, w tym także chronionych w obszarze Natura 2000 i parku krajobrazowym, a są to ekosystemy zależne od okresowego zalewania. Zaproponowane rozwiązanie oznacza niepotrzebną i szkodliwą środowiskowo ochronę rozległych obszarów o niskim ryzyku powodziowym. Rzekome alternatywy polegające na kanalizacji / zabudowie stopniami wodnymi Odry są w ogóle absurdalne i wydaje się, że przedstawione zostały tylko w celu stworzenia „bardziej niekorzystnego środowiskowo” tła dla wariantu rekomendowanego, również niekorzystnego lecz w nieco mniejszym stopniu. Nie rozważono natomiast narzucających się alternatyw polegających na umożliwieniu szerszego rozlewania się wód Odry.

12. W obszarze priorytetowym Cybinka: identyfikacja tego obszaru jako HOT SPOT jest w ogóle niezasadna, ponieważ dominuje niski poziom ryzyka powodziowego. Zaproponowane rozwiązania są ograniczone tylko do ogólnego, wielkiego przedsięwzięcia odbudowy regulacji Odry i są nieadekwatne do lokalnie zidentyfikowanego ryzyka powodziowego. Oddziaływanie tych zamierzeń na środowisko zostało niedoszacowane – w rzeczywistości są one silnie niekorzystne środowiskowo, ponieważ ich skutkiem będzie spadek częstotliwości zalewów łąk zalewowych, błoni i lasów łęgowych w dolinie Odry, w tym także chronionych w obszarze Natura 2000 i parku krajobrazowym, a są to ekosystemy zależne od okresowego zalewania.

Zaproponowane rozwiązanie oznacza niepotrzebną i szkodliwą środowiskowo ochronę rozległych obszarów o niskim ryzyku powodziowym. Rzekome alternatywy polegające na kanalizacji / zabudowie stopniami wodnymi Odry są w ogóle absurdalne i wydaje się, że przedstawione zostały tylko w celu stworzenia „bardziej niekorzystnego środowiskowo” tła dla wariantu rekomendowanego, również niekorzystnego lecz w nieco mniejszym stopniu.

Jedyny rzeczywisty problem w tym obszarze może dotyczyć niektórych fragmentów miejscowości Urad, ale może być rozwiązany przez ich obwałowanie lokalne, bez konieczności ingerencji w koryta rzek. Być może wystarczające byłyby mobilne systemy ochrony przeciwpowodziowej.

13. W obszarze priorytetowym Darłowo: rozważając warianty alternatywne należy rozważyć także zbiornik suchy / polder, a nie tylko budowę zbiornika retencyjnego. Generalnie jednak w tym przypadku uważamy, że najkorzystniejszy jest wariant rekomendowany.

14. W obszarze priorytetowym Dziwnów: jak dotąd nie są nam znane przypadki wystąpienia rzeczywistego zagrożenia w Dziwnowie ze strony cofki Dziwny; w takich przypadkach wody dziwny rozlewały się raczej na tereny nieużytkowane i tereny rolnicze w kierunku Zalewu kamieńskiego. Jeżeli jednak z analiz wynika, że zagrożenie jest wysokie, to właściwym rozwiązaniem w tym przypadku byłoby zastosowanie mobilnych systemów ochrony przeciwpowodziowej.

Na HOT SPOT Dziwnów nakłada się identyfikacja dwóch innych obszarów priorytetowych: Mierzeja Dziwnowska część wsch. i Mierzeja Dziwnowska część zach., w których rekomenduje się działania polegające na umacnianiu brzegu morskiego. Jednak, mapa ryzyka nie pokazuje tu ryzyka związanego z powodzią od strony morza; proponowane działania służą ochronie brzegu, ale nie mają nic wspólnego z ryzykiem powodzi podmorskiej, a tym samym wykraczają poza zakres PZRP. Ocena ryzyka powodziowego w ogóle nie uzasadnia wyróżnienia tych obszarów priorytetowych.

15. W obszarze priorytetowym Goleniów: zasadność wyróżnienia tego obszaru jako HOT SPOT jest w ogóle wątpliwa, bo dominują w nim tereny rolnicze o niskim ryzyku. Niezależnie od tego, spośród inwestycji rekomendowanych jako rozwiązanie problemu, tylko odbudowa wałów nad jeziorem Dąbie ma związek ze zidentyfikowanym ryzykiem. Melioracje szczegółowe gruntów rolnych, odbudowa kanału melioracyjnego, ani alternatywna budowa zbiornika retencyjnego przy tym kanale, nie będą miały żadnego wpływu na zjawisko powodzi cofkowej, będące tu źródłem ryzyka. Byłyby to typowe inwestycje rolnicze, a nie inwestycje zarządzania ryzykiem powodziowym.

16. W obszarze priorytetowym Goleniów-Miasto: ze względu na względnie niewielkie i ograniczone przestrzennie ryzyko, wystarczająca mogłaby się okazać nietechniczna ochrona za pomocą mobilnych systemów ochrony przeciwpowodziowej. Rekomendowana budowa wału wstępnie wydaje się jednak również akceptowalna. Na pewno złym – a przede wszystkim nieuzasadnionym poziomem ryzyka – rozwiązaniem byłaby (rozważana alternatywnie) budowa zbiornika retencyjnego, niekorzystne oddziaływanie takiego zbiornika na środowisko zostało niedoszacowane.

17. W obszarze priorytetowym Górzycy: wyróżnienie tego obszaru jako HOT SPOT jest w ogóle niezasadne, gdyż w rejonie Górzycy nie zidentyfikowano w ogóle żadnego heksagonu z ryzykiem ocenionym choćby jako umiarkowane. Zaproponowane „rozwiązania” (pomimo braku jakiegokolwiek problemu!) są ograniczone tylko do ogólnego, wielkiego przedsięwzięcia odbudowy regulacji Odry i są nieadekwatne do

lokalnie zidentyfikowanego ryzyka powodziowego. Oddziaływanie tych zamierzeń na środowisko zostało niedoszacowane – w rzeczywistości są one silnie niekorzystne środowiskowo, ponieważ ich skutkiem będzie spadek częstotliwości zalewów łąk zalewowych, błoni i lasów łęgowych w dolinie Odry, w tym także chronionych w obszarze Natura 2000 i parku krajobrazowym, a są to ekosystemy zależne od okresowego zalewania. Zaproponowane rozwiązanie oznacza niepotrzebną i szkodliwą środowiskowo ochronę rozległych obszarów o niskim ryzyku powodziowym. Rzekome alternatywy polegające na kanalizacji / zabudowie stopniami wodnymi Odry są w ogóle absurdalne i wydaje się, że przedstawione zostały tylko w celu stworzenia „bardziej niekorzystnego środowiskowo” tła dla wariantu rekomendowanego, również niekorzystnego lecz w nieco mniejszym stopniu.

18. W obszarze problemowym Gryfice: zidentyfikowano obszar problemowy, ale nie zaproponowano żadnych rozwiązań. Jeżeli rzeczywiście występuje zagrożenie zabudowy miasta, to właściwa wydaje się tu ochrona zabudowy miejskiej za pomocą mobilnych systemów przeciwpowodziowych.

19. W obszarze priorytetowym Gryfino: o ile zasadna może być ochrona miejscowości (ale tylko miejscowości!) na prawym brzegu Odry, to zupełnym absurdem jest upatrywanie zagrożenia powodziowego w stosunku do Międzyodrza. Międzyodrza od II wojny światowej stanowi rozległy obszar „zdziczały” i praktycznie nie użytkowany, z czym wiążą się obecnie istotne wartości przyrodnicze, ale wartości te wręcz wymagają okresowych zalewów.

W szczególności, uważamy że nie należy podejmować przedsięwzięcia „Przywrócenie walorów przyrodniczych Doliny Dolnej Odry poprzez poprawę zdolności retencyjnych i przeciwpowodziowych Międzyodrza” – pomimo pozornie proekologicznego tytułu i opisu, działanie to będzie znacząco negatywnie oddziaływać na wartości przyrodnicze. Także przy braku funkcjonujących urządzeń hydrotechnicznych, jest to rozległy obszar naturalnej, niesterowanej retencji, umożliwiający rozlewanie się wód Odry. Proponowana odbudowa urządzeń hydrotechnicznych umożliwiłaby w pewnym zakresie sterowanie tą retencją, ale w żaden sposób nie zwiększy pojemności Międzyodrza do którego wody tak czy inaczej mogą się wlewać tylko grawitacyjnie – mogłaby co najwyżej służyć spowalnianiu wypływu z Międzyodrza w okresie opadania fali powodziowej, a to ma umiarkowane znaczenie dla zarządzania ryzykiem. Obecne walory przyrodnicze Międzyodrza wiążą się z dzikością tego obszaru i spontanicznym charakterem zachodzących na nim procesów. Część mieszkańców Szczecina postrzega sąsiadujący z miastem „obszar dzikiej przyrody” jako istotną wartość. Także w polsko-niemieckim systemie obszarów chronionych w dolinie Dolnej Odry, Międzyodrza stanowi ważną „strefę rdzeniową”, w której obecnie mogą zachodzić spontaniczne procesy przyrodnicze, nie sterowane bezpośrednio przez człowieka. Te ograniczone korzyści nie przeważają nad stratami przyrodniczymi, jakie przyniosłaby ingerencja w ten teren. Proponowane przedsięwzięcie zwiększy dostępność terenu (co jest niekorzystne dla jego ochrony) i zniweczy walory Międzyodrza jako obszaru dzikiej, funkcjonującej spontanicznie przyrody. Wbrew spotykanym niekiedy twierdzeniom, nie widzimy potrzeby żadnej ingerencji w warunki wodne Międzyodrza uzasadnianej „przywróceniem” walorów przyrodniczych.

20. W obszarze priorytetowym Jarosławiec: wyznaczenie tego obszaru jako HOT SPOT jest w ogóle niezasadne, bo nie ma żadnego pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Jarosławiec położony jest na klifie i nie jest zagrożony żadną powodzią odmorską.



Proponowana przebudowa opaski ma na celu zapobieżenie erozji klifu, a nie zapobieżenie powodzi. Zagadnienie to leży poza zakresem PZRP,

21. W obszarze priorytetowym Kołobrzeg – brzeg morza: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Jak dotąd, nie występowały zjawiska przelewania się wód morskich na tereny miejskie.
22. W obszarze problemowym Kostrzyn nad Odrą: zaproponowane rozwiązania, z wyjątkiem przebudowy mostów, są ograniczone tylko do ogólnego, wielkiego przedsięwzięcia odbudowy regulacji Odry i są nieadekwatne do lokalnie zidentyfikowanego ryzyka powodziowego. Oddziaływanie tych zamierzeń na środowisko zostało niedoszacowane – w rzeczywistości są one silnie niekorzystne środowiskowo, ponieważ ich skutkiem będzie spadek częstotliwości zalewów łąk zalewowych, błoni i lasów łęgowych w dolinie Odry, w tym także chronionych w obszarze Natura 2000 i parku krajobrazowym, a są to ekosystemy zależne od okresowego zalewania. Zaproponowane rozwiązanie oznacza niepotrzebną i szkodliwą środowiskowo ochronę rozległych obszarów o niskim ryzyku powodziowym. Rzekome alternatywy polegające na kanalizacji / zabudowie stopniami wodnymi Odry są w ogóle absurdalne i wydaje się, że przedstawione zostały tylko w celu stworzenia „bardziej niekorzystnego środowiskowo” tła dla wariantu rekomendowanego, również niekorzystnego lecz w nieco mniejszym stopniu. Nie rozważono natomiast narzucających się alternatyw polegających na umożliwieniu szerszego rozlewania się wód Odry między Słubicami a Kostrzyniem.
23. W obszarze priorytetowym Liwia Łuża: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Wokół jeziora znajdują się tylko tereny rolnicze, których ochrona przed powodzią nie jest priorytetowa, nie zostały one ujęte w ocenie ryzyka powodziowego.
24. W obszarze priorytetowym Mierzeja jeziora Jamno: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Tereny nie ujęte w ocenie ryzyka powodziowego.
25. W obszarze priorytetowym Mierzeja jeziora Kopań: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Wokół jeziora zidentyfikowano tylko obszary o bardzo niskim i niskim ryzyku powodziowym.
26. W obszarze priorytetowym Mieszkowice: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Zidentyfikowano tylko obszary o bardzo niskim i niskim ryzyku powodziowym, które nie powinny być w ogóle chronione przed powodzią, a przeciwnie – powinny być wykorzystane w celu umożliwienia szerszego rozlewania się wód Odry, dla zmniejszenia ryzyka na terenach zurbanizowanych w dolnym biegu rzeki.  
Zupełnie nieadekwatne jest przypisywanie temu obszarowi wielkiego przedsięwzięcia odbudowy regulacji Odry. Działania te nie są potrzebne z punktu widzenia ryzyka powodziowego w obszarze Mieszkowice. W dodatku, oddziaływanie tych zamierzeń na środowisko zostało niedoszacowane – w rzeczywistości są one silnie niekorzystne środowiskowo, ponieważ ich skutkiem będzie spadek częstotliwości zalewów łąk zalewowych, błoni i lasów łęgowych w dolinie Odry, w tym także chronionych w obszarze Natura 2000 i parku krajobrazowym, a są to ekosystemy zależne od okresowego zalewania. Zaproponowane rozwiązanie oznacza niepotrzebną i szkodliwą środowiskowo ochronę rozległych obszarów o niskim ryzyku powodziowym. Rzekome alternatywy polegające na kanalizacji / zabudowie stopniami wodnymi Odry są w ogóle

absurdalne i wydaje się, że przedstawione zostały tylko w celu stworzenia „bardziej niekorzystnego środowiskowo” tła dla wariantu rekomendowanego, również niekorzystnego lecz w nieco mniejszym stopniu.

27. W obszarze priorytetowym Mrzeżyno: podano, że „W ramach PZRP przygotowano analizy wspomagających działań nietechnicznych obejmujących m.in. zwiększenie retencji dolinowej poprzez odsunięcie istniejących wałów od koryta rzeki, program przesiedleń i modernizacji budynków na terenach szczególnie zagrożonych powodzią, program ochrony/ zwiększenia retencji leśnej, retencji na terenach rolniczych oraz na obszarach zurbanizowanych. Działania nietechniczne są korzystne zarówno dla celów ograniczania ryzyka powodziowego, jak i dla środowiska. Analizy jednak wykazały, że dla analizowanego HotSpotu nie zidentyfikowano żadnego działania nietechnicznego w powyższej wymienionych kategoriach”. Jest to niezrozumiałe – jeśli w wyniku analiz przeprowadzonych w ramach prac nad PZRP oceniono, że rozwiązaniem problemu tego obszaru mogą być działania korzystne dla środowiska, to właśnie w PZRP należało je zaproponować. Nie wolno w takiej sytuacji proponować niekorzystnego środowiskowo działania technicznego, gdyż wobec istnienia korzystniejszych środowiskowo alternatyw, nie będzie ono mogło otrzymać odstępstwa z art 4.7 Ramowej Dyrektywy Wodnej i tym samym nie będzie mogło być dopuszczone do realizacji.
28. W obszarze priorytetowym Niechorze: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Wyłącznie tereny o ryzyku ocenionym jako bardzo niskie.
29. W obszarze priorytetowym Nowe Warpno: należy zbadać, czy mobilne systemy ochrony nie byłyby wystarczające do rozwiązania problemu. Wówczas to ten wariant, a nie wariant techniczny, powinien być rekomendowany.
30. W obszarze problemowym Resko: zidentyfikowano obszar problemowy, ale nie zaproponowano żadnych rozwiązań. Jeżeli rzeczywiście występuje zagrożenie zabudowy miasta, to właściwa wydaje się tu ochrona zabudowy miejskiej za pomocą mobilnych systemów przeciwpowodziowych.
31. W obszarze priorytetowym Rewal: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Wyłącznie tereny o ryzyku ocenionym jako bardzo niskie.
32. W obszarze priorytetowym Sianożęty: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Tereny nie ujęte w ocenie ryzyka powodziowego.
33. W obszarze priorytetowym Sławno: identyfikacja HOT SPOT nie ma pokrycia w ocenie ryzyka powodziowego. Wyłącznie tereny o ryzyku ocenionym jako bardzo niskie.
34. Zasadniczo sprzeczne z ideą planowania zarządzania ryzykiem powodziowym jest zamieszczenie w PZRP listy planowanych inwestycji przeciwpowodziowych których zasadność i potrzeba nie wynika z zastosowanego wnioskowania planistycznego, a które zestawione zostały wyłącznie na podstawie „życzeń” interesariuszy, bądź to zgłoszonych do Masterplanów bądź to bezpośrednio do PZRP.

Wskazać tu należy, że Masterplany nie mogą być w ogóle traktowane jako jakiegokolwiek plany, są bowiem także tylko zestawieniami życzeń i zamiarów inwestycyjnych rozmaitych podmiotów, wstępnie ocenionych pod kątem ewentualnych oddziaływań środowiskowych, w tym w szczególności pod kątem oddziaływania na cele środowiskowe dla wód. Podobnie, z faktu zgłoszenia inwestycji do PZRP przez

interesariuszy, nie wynika wcale, że inwestycja ta jest potrzebna do właściwego zarządzania ryzykiem powodziowym.

Listy takie zostały w PZRP zamieszczone jako załączniki 10.4-10.7, a także zamieszczone w kartach poszczególnych zlewni. Ujęte na nich przedsięwzięcia nie zostały zweryfikowane modelowaniem hydrologicznym co do ich znaczenia dla ryzyka powodziowego, jak również nie dotyczą one obszarów priorytetowych, a niekiedy nie mają w ogóle wpływu na obszary ujęte w ocenie ryzyka.

Na listach znajdują się także przedsięwzięcia, których możliwość realizacji została już zweryfikowana negatywnie – np. zbiornik retencyjny Lutynia, dla którego wydana już została ostateczna i potwierdzona decyzja środowiskowa odmawiająca zgody na realizację przedsięwzięcia.

Listy te powinny być usunięte z planu; nie mogą sugerować, że ujęte na nich inwestycje są elementem planu.

35. W odrębnym piśmie przedstawiłem uwagi o charakterze ogólnym, dotyczące wszystkich projektów PZRP. Należy odnosić je także do omówionego tu planu.

z poważaniem